

"Uznać się za nic wobec Boga"

To wielka rzecz uznać się za nic wobec Boga, ponieważ tak właśnie jest. (Bruzda, 260)

3 grudnia

Drugim nieprzyjacielem – pisze św. Jan – jest pożądliwość oczu, rodzaj wewnętrznej chciwości prowadzący do cenienia jedynie tego, czego można dotknąć. Pożądliwość oczu, które jak gdyby przyłgnęły do rzeczy ziemskich, i które z tego właśnie powodu nie umieją odkryć rzeczywistości nadprzyrodzonych.

Dlatego możemy używać tego określenia Pisma Świętego w odniesieniu do chciwości dóbr materialnych, a także do tej deformacji, która prowadzi do postrzegania tego, co nas otacza – innych ludzi, okoliczności naszego życia i naszych czasów – tylko na sposób ludzki.

Wzrok duszy przytępia się; umysł uważa się za samowystarczalny, by zrozumieć wszystko, obywając się bez Boga. Jest to subtelna pokusa zasłaniająca się godnością umysłu, który nasz Ojciec Bóg dał człowiekowi po to, aby Go poznał i dobrowolnie miłował. Wiedziony tą pokusą ludzki umysł uważa się za centrum wszechświata i na nowo zachwyca go owo *będziecie jako bogowie*, a napełniwszy się miłością do siebie samego, odwraca się od miłości Bożej.

Walka przeciwko pysze powinna być stała, bo nie na próżno mówi się w sposób obrazowy, że ta namiętność umiera dopiero dzień po śmierci człowieka. Jest to wyniosłość faryzeusza, którego Bóg nie chce usprawiedliwić, ponieważ napotyka w nim barierę samowystarczalności. Jest to arogancja prowadząca do pogardzania innymi, do podporządkowywania ich sobie, do złego traktowania, bo *gdzie będzie pycha, tam będzie obraza i hańba*. (To Chrystus przechodzi, 6)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/uznac-sie-za-nic-wobec-boga-2/> (07-03-2026)